

Kajetanowicz - trening w domu

Data publikacji: 13.08.2015 19:10

Drogi w Ochabach stały się wczoraj odcinkami specjalnymi. Trwały tutaj przygotowania Kajetana Kajetanowicza do, rozpoczynającego się za dwa tygodnie w Republice Czeskiej, Rajdu Barum.

Drugie miejsce w Rajdzie Estonii a teraz przygotowania do występu na Rajdzie Barum w Republice Czeskiej. Kajetan Kajetanowicz z optymizmem patrzy na to nadchodzące wydarzenie. Dla zawodnika na co dzień mieszkającego w Ustroniu, możliwość trenowania praktycznie w domu, wiele znaczy.

We wtorek w Dzięgielowie, w środę w Ochabach – przez dwa dni Kajetanowicz trenował przed startem w kolejnej eliminacji Rajdowych Mistrzostw Europy. **Na pewno wiemy więcej niż w roku ubiegłym, bo startujemy już tam drugi raz. Ale walka zapowiada się ostra z tak doświadczonymi zawodnikami jak Czesi, którzy startowali już tam nawet po kilkanaście razy.** - ocenia Kajetan Kajetanowicz. Jak dodaje, cieszy się bardzo, że dzięki zgodzie samorządu, ale przede wszystkim mieszkańców, może swoje treningi odbywać na drogach Śląska Cieszyńskiego.

Choć jak zaznacza, nie do każdego rajdu można się tutaj przygotowywać. **Do Barum, tak. Do Rajdu Cypru musiałem trenować na miejscu, w Polsce nie znajdę podobnych dróg.** - dodaje.

To trochę taka dziwna sytuacja, kiedy wstaję rano ubieram kombinezon i mogę już jeździć. Podobnie było na Rajdzie Wisły, kiedy praktycznie prosto z domu wyruszałem na odcinki specjalne. Dlatego też dziękuję wszystkim osobom, które wyraziły zgodę na te testy, dzięki temu możemy się do tego rajdu dobrze przygotować. Wiem, że nie wszystkim się to podoba, zamykamy przecież drogi. Ale proszę, nie utożsamiajcie nas z piratami drogowymi. Trasy są dobrze zabezpieczone. To dla mnie bardzo ważne - zaznacza trzykrotny Mistrz Polski.

Odbywający się końcem miesiąca w Czechach Rajd Barum cieszy się dużą popularnością wśród polskich kibiców. **Przed wszystkim ze względu na bliskość tych zawodów wiele osób wybiera się na niego. Dostrzegam wiele polskich flag, jadąc między nimi dobrze mi się 'ciśnie' i fajnie prostuje prawą nogę** – śmieje się Kajetanowicz.

Wydaje mi się, że będzie dobrze – ocenia Jarosław Szeja, który równoległe z Kajetanem Kajetanowiczem uczestniczył w treningach w Ochabach. **Staramy się w miarę możliwości organizować razem takie testy, jeden drugiemu może pomóc. Wiadomo Kajetan ma duże doświadczenie, zawsze nam coś doradzi. Nie ukrywam to też ograniczenie kosztów, bo takie testy nie są tanie** – przyznaje Szeja.

Choć pogoda dla kierowców rajdowych nie była łaskawa, żar tropików dawał się we znaki, to jak zaznaczają kierowcy i w takich warunkach trzeba siebie i samochód przetestować. **Na odcinkach w Dzięgielowie opony rozgrzewały się do 90 st. Celsjusa. A to był odcinek, który miał zaledwie 3 kilometry. Na rajdzie Barum mamy odcinki, które mają nawet 25 kilometrów a przede wszystkim jest to rajd asfaltowy.** - dodaje Kajetanowicz. Ustroniak za cel stawia sobie wygraną w klasyfikacji generalnej. Aktualnie prowadzi z dorobkiem 133 pkt.

Na Rajdzie Barum nie będzie łatwiej, więc nie narzekamy, niech na testach będą warunki ekstremalne – dopowiada Jarosław Szeja. Jak zaznacza, cel na najbliższy rajd jest jeden, żeby wygrać. **Żeby zrobić jak najlepszy wynik, jak najlepsze czasy, żeby dać z siebie wszystko. Różnie czasami wychodzi, to jest sport. To jest wiele czynników zmiennych, kierowca, pilot, samochód, cały zespół. Jak wszystko zagra to jest dobrze. Staramy**

się – mówi.

Testy w wykonaniu obu kierowców często mają również charytatywny cel. Niedawno na aukcji internetowej można było wylicytować przejażdżkę samochodem rajdowym na fotelu pilota. Pieniądze z niej tym razem wsparły Ośrodek Rehabilitacyjno-Wychowawczego Dzieci Niepełnosprawnych w Ustroniu – Nierodzimiu.

Zawodnicy na trasie 7. rundy Mistrzostw Europy pojawią się 28 sierpnia. Będą mieli do przejechania 15 asfaltowych odcinków specjalnych o łącznej długości 230 km.

Jan Bacza

